

ŻYCIE LUBI UŁATWIENIA

Zarefować? Proszę bardzo! Sprzątnąć? Nic prostszego. I cóż za wygoda! Ciągniemy za jeden „sznurek” i fok zrolowany, ciągniemy za drugi - grot znika w maszcie. A w następny weekend taklowanie trwa tyle, ile zasztauowanie piwa pod kambuzem.

Janusz Pelzer



Rolery foka są już rozpowszechnione. Pozwalają błyskawicznie zarefować lub zwinąć przedni żagiel. A grot? Na trochę większym jachcie, gdy ma ponad 20 m²? Wiadomo: All hands on deck!!! Kiedyś przed laty były na bomie patenty do refowania (zwijania żagla na bomie). Teraz ich nie ma; za to są Lazy Jack, linka lub linki refujące grota. Te ostatnie „patenty”, są dobre i wygodne, ale ciągle pozostaje problem zarefowania lub zrzucenia płachty grota. Trzeba ją zabezpieczyć przed wywianiem za burtę lub choćby przed zabrudzeniem na pokładzie przy przejściu z dziobu na burtę.

Ludzie mają jednak to do siebie. że cały czas myślą, jak ułatwić sobie życie; skoro jest patent na zwijanie foka - sztywny sztag, to może by go wykorzystać do zwijania grota. Obu-

dujemy roler foka profitem masztowym, zamierzmy bęben rolera, który nie mieści się w maszcie, np. na ślimak... No, może to nie jest takie zupełnie proste, bo i trzeba to wszystko jakoś umocować wewnątrz masztu, rozwiązać prowadzenie rogu szotowego po bomie, ale idea przecież pozostaje prosta. Po całkowitym zwinięciu żagla na zewnątrz profilu pozostaje tylko róg szotowy.

Takie rozwiązania są na świecie dosyć popularne, oczywiście tylko w jachtach turystycznych. Niestety coś za coś. Żagiel do rolowanego grota nie ma listew i nie ma dolnego liku. Jest zatem mniej sprawny niż klasyczny grot. Francuska firma Sparcraft ma w swoim programie specjalne profile: od najmniejszego o wymiarach 116x180 nazwanego 1 265E („E” od francuskiego słowa

„enrouler” - rolowany) do największego F 2600 E 183x368. Pozwala to na wyposażenie jachtów od 8 do 17 m długości w rolowane groty. Do wszystkich tych masztów proponowane są również borny ze specjalnym wózkiem-petaczem, który służy do mocowania rogu szotowego.

Profile Sparcraft do rolowania mają też drugą normalną likszparę do klasycznego żagla, np. sztormowego grota lub bardzo lekkiego grota na słabe wiatry (oczywiście jest w głowicy drugi fal do jego podnoszenia).

Jak dokładnie działa taki maszt?

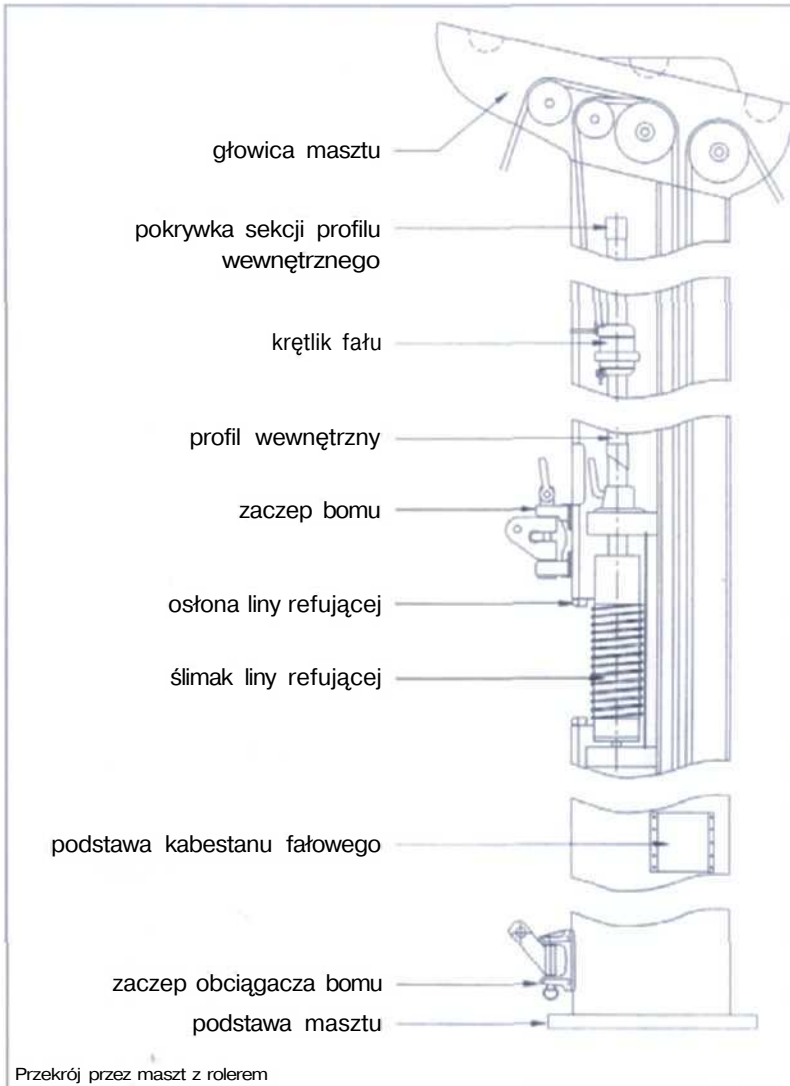
Jest sztywny aluminiowy profil z likszparą, zresztą dokładnie ten sam co w rolery foka również fran-

cuskiej firmy Facnor. Profil ten jest wstawiony w maszt. Po profilu chodzi obrotowy krętklik na łożyskach kulkowych (też jak w sztywnym sztagu) z zaczepem dla rogu fałowego żagla. U dołu masztu profil zakończony jest obrotowym ślimakiem liny refującej. Wprowadzamy w licksparę profilu liklinę żagla. Podnosimy fałem żagiel i możemy pływać. Jeżeli chcemy zmniejszyć powierzchnię żagla czy zwinąć grota całkowicie, ciągniemy za linkę refującą. Ta obraca ślimak, którego ruch obrotowy przenosi się na profil rolera, na który z kolei nawija się żagiel, chowając go w maszt. Proste, prawda?

A co z dolnym likiem żagla i z rogiem szotowym? Dolny lik grota nie ma likliny i jedynie zaczepiony jest na pelzacz za róg szotowy. Luzując napinanie rogu szotowego powodujemy, że pelzacz przesuwa się wraz z żaglem w kierunku masztu, żagiel zaś cały czas pracuje. U dołu masztu powinny być bloki kierunkowe fałów, linki refującej i linki napinającej róg szotowy. Bom powinien mieć sztywny obciągacz bomu do podpierańa go przy zwiniętych żaglu.

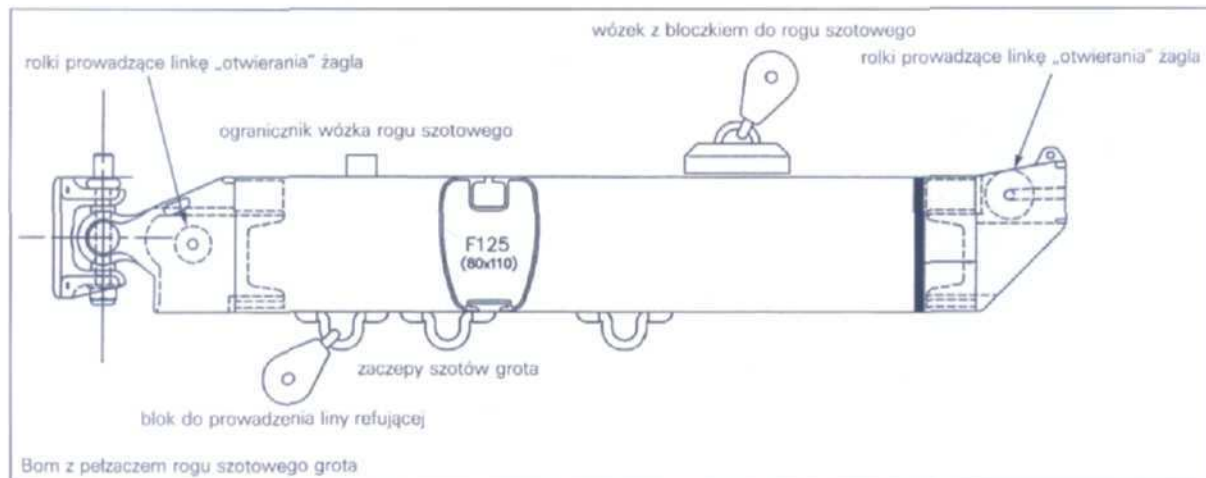
A jak to się ma do polskich jachtów?

Czy wszystkie polskie konstrukcje mogą mieć rolowane groty? Na Sasan-ki i mate Sportiny to trochę za duży maszt i pewnie będzie wyglądał trochę śmiesznie, ale już Tango 780 Family, Sportina 760 czy Pegaz 888 mogą mieć takie maszty: profil masztu 1265



E, a odpowiednie profile bomów to F 60. F 125. F 220. Oczywiście na jachtach morskich takich jak SL 30, -Carter czy Conrad 760 RT także można takie maszty instalować. Tym bardziej mogą w nie być wyposażone jachty naprawdę duże. Wszystkie firmy czar-

terowe mające morskie jachty powinny tu również pomyśleć, czy ze względu na czarterujących ich jachty żeglarzy, często mało doświadczonych, nie warto zafundować sobie takiego masztu po to, by nowicjusze nie rozbijali jachtów o keje



Ile to kosztuje?

Niestety więcej niż klasyczne maszty (za to żagiel do takiego masztu powinien być tańszy, bo nie ma w nim kieszeni na listwy i dolnego liku). Cena kompletnego masztu I 265 E z wszystkimi okuciami, lampami, salingami, podstawą masztu i blokami kierunkowymi (bez takielunku) wynosi około 13 500 zł. Bom grota przystosowany do takiego masztu (F 12580x110) – kompletny z wszystkimi okuciami - kosztuje 3 200 zł. Sztwywny obciążacz bomu Rod Kicker (firmy Sparcraft) kosztuje 840 zł. Roler fo-

ka Facnor, pasujący do jachtu długości 8-9 m to koszt rzędu ok. 2 200 zł.

Dostosowanie starego masztu

No dobrze, ktoś powie, to jest rozwiązanie dla nowego jachtu, ale ja już jacht mam. Mam maszt, a chciałbym sobie też tak wygodnie rolować grota. Czemu mam wyrzucić dobry maszt?

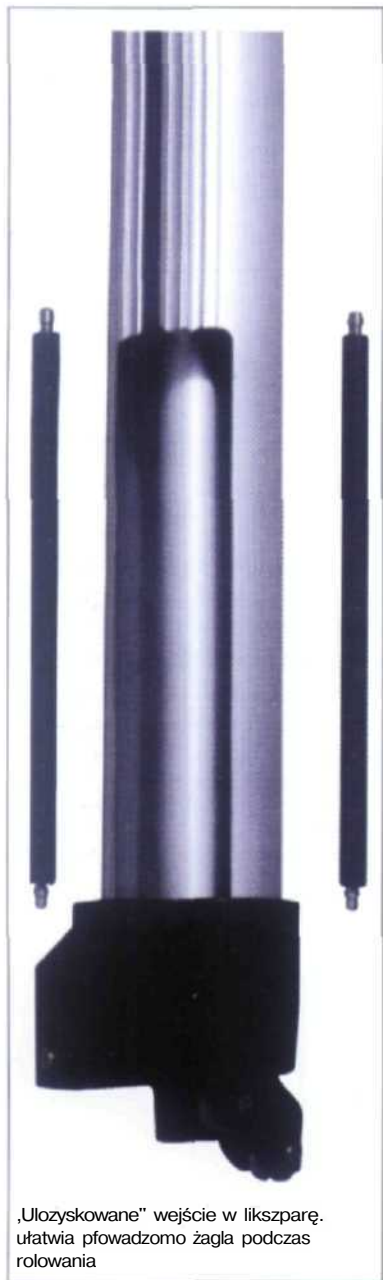
I o tym też pomyślano na świecie. Firma Facnor, producent rolewów foka proponuje adaptację masztu klasycznego do rolowania grota

na maszcie. Jak to wygląda, widać na rysunkach i zdjęciach

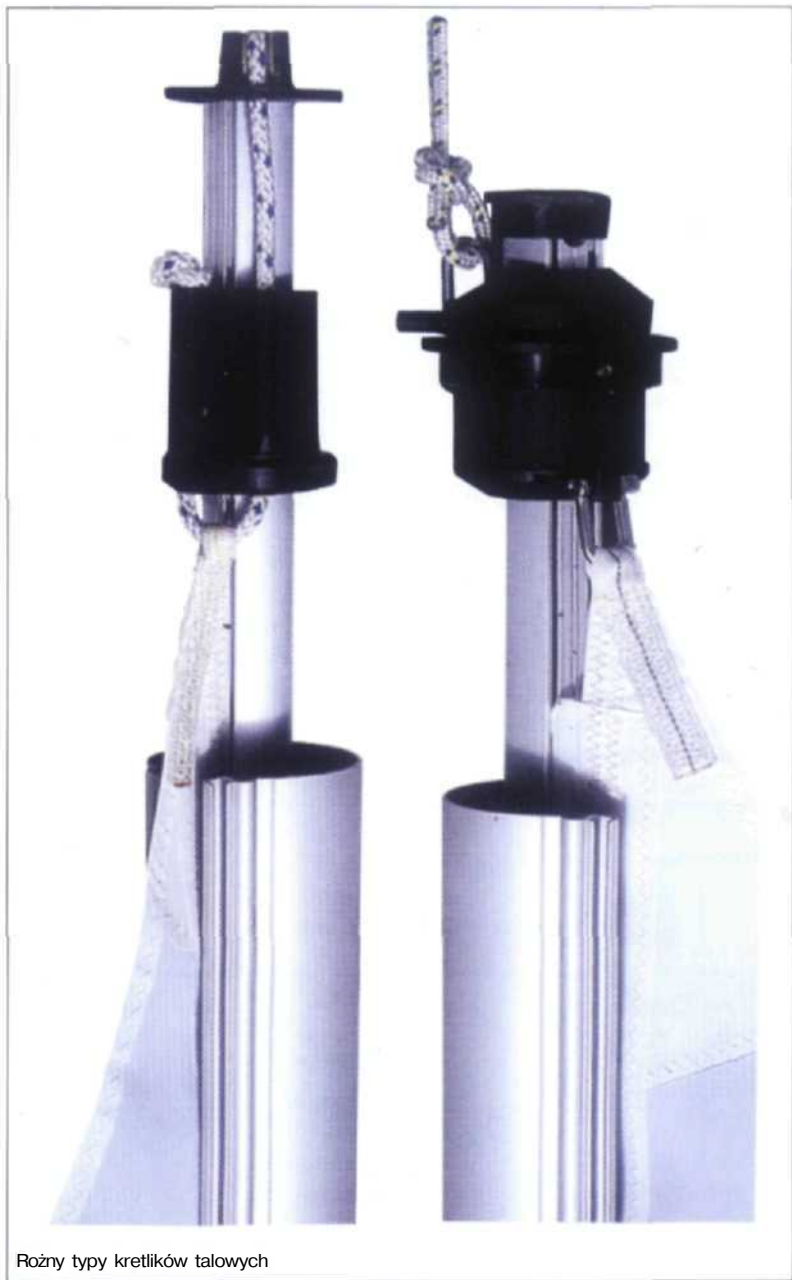
System działa na bardzo podobnej zasadzie co rolujące maszty Sparcrafta.

Po prostu dodaje się profil, w którym chowa się żagiel i dodaje się system rolujący - żagiel, pełzacz na bomie. Ceny? Te są zdecydowanie niższe. I tak da żagla o wymiarach P = 8.5 m i E - 3.0 m koszt kompletu wynosi około 6 100 zł.

Jest tylko jedna uwaga praktyczna. Profil refujący wsuwany jest w likszparę starego masztu. Takie zestawy lepiej będą się zachowywać przy topowym takielunku (takielunek



„Ułożyskowane” wejście w likszparę. ułatwia prowadzono żagla podczas rolowania

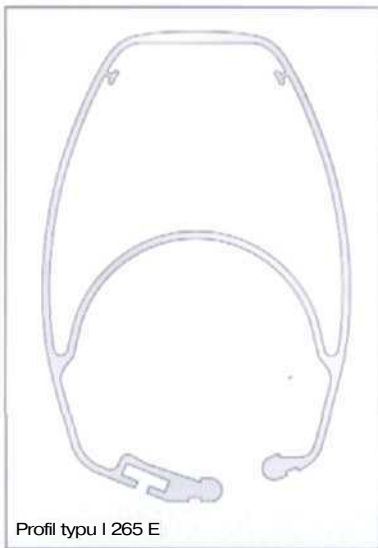


Różny typy kretlików talowych

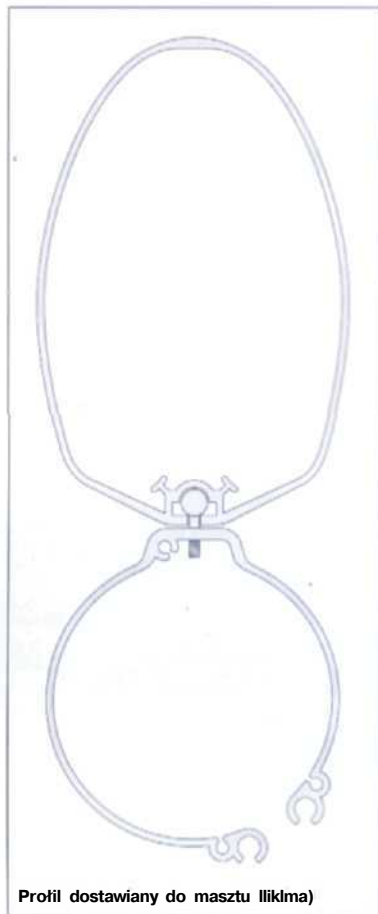
ułamkowy pozwala na większe gięcie masztu, co nie zawsze sprawdza się przy takim podwójnym profilu masztowym). Taki patent pasuje prawie idealnie do naszych jachtów, takich jak np. Venus, Nefryt czy Carter.

Jak widać, teraz już pływanie z żoną i małym dzieckiem nie musi być skomplikowane. Wystarczy że sternik, który sięgnie do ustawionych na krawędzi nadbudówki odpowiednich stoperów - fałów, liny refującej grota, linki napinającej róg szotowy i linki sterującej rolerem foka.

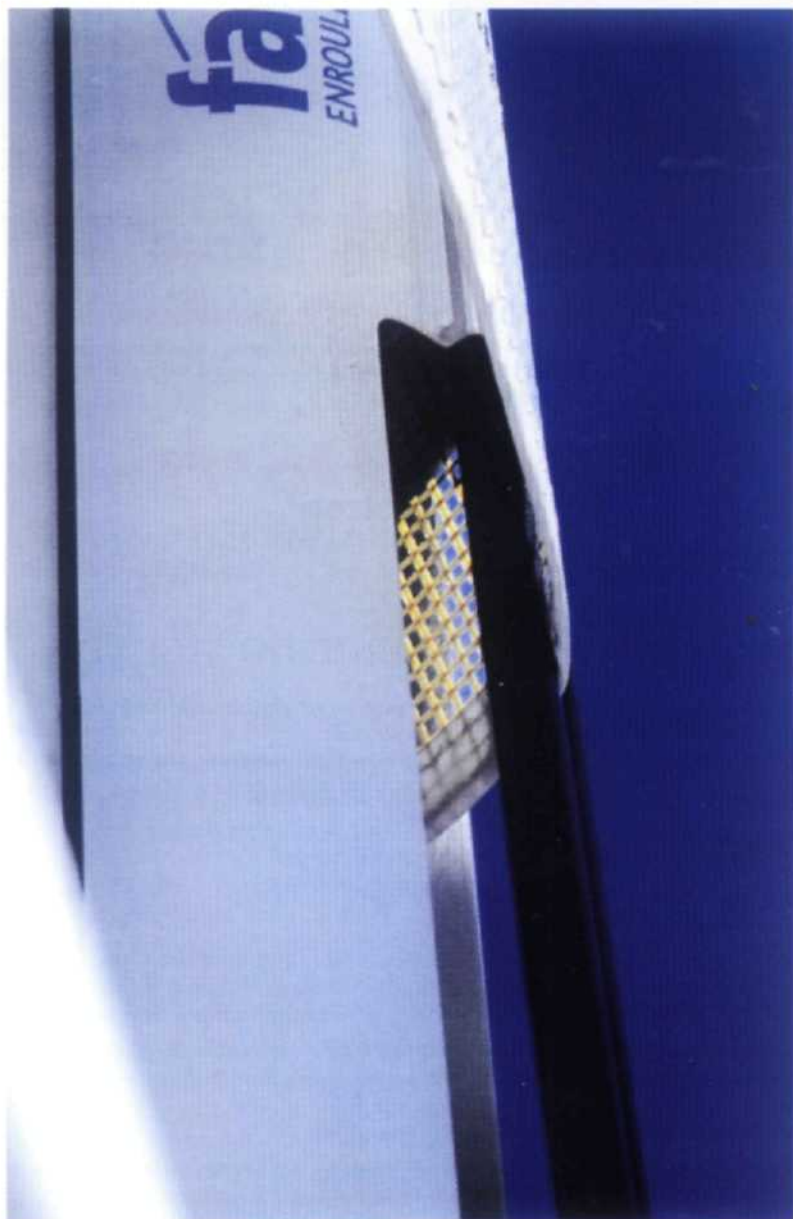
Rys. Marek Strauchold i arch. Janusza Pelzera
 Fot. arch. Janusza Pelzera



Profil typu I 265 E



Profil dostawiany do masztu Ilikma)



Zasada działania rolek prowadzących



Profil dostawiany do masztu (petzacze)